

THE CROWN

OFICJALNY PRZEWODNIK PO SERIALU. ELŻBIETA II, WINSTON CHURCHILL
I PIERWSZE LATA MŁODEJ KRÓLOWEJ.

— TOM 1 —



ROBERT LACEY



THE
CROWN

ROBERT LACEY

PRZEŁOŻYŁA
EDYTA ŚWIERCZYŃSKA



TYTUŁ ORYGINAŁU:

*The Crown: The Official Companion, Volume 1: Elizabeth II, Winston Churchill,
and the Making of a Young Queen*

Redaktor prowadząca: Ewelina Sokalska

Wydawca: Małgorzata Świącicka

Redakcja: Anna Płaskoń-Sokołowska

Korekta: Zyszczyk.pl Paulina Zyszczyk

Opracowanie graficzne okładki: Łukasz Werpachowski

Zdjęcia na okładce: zdjęcie Elżbiety II © William Hustler
and Georgina Hustler/National Portrait Gallery, London; portret Claire Foy

© Netflix, Inc./photograph by Jason Bell

DTP: Maciej Grycz

Copyright © Left Bank Pictures (Television) Limited, 2017

Text copyright © Robert Lacey, 2017

Originally published in the English language in the UK by Blink Publishing,
an imprint of Bonnier Books UK Limited, London.

The moral rights of the author have been asserted.

Copyright © 2020 for the Polish edition by Wydawnictwo Kobiectwo Łukasz Kierus

Copyright © for the Polish translation by Edyta Świerczyńska, 2020

Wszelkie prawa do polskiego przekładu i publikacji zastrzeżone. Powielenie i rozpowszechnianie z wykorzystaniem jakiegokolwiek techniki całości bądź fragmentów niniejszego dzieła bez uprzedniego uzyskania pisemnej zgody posiadacza tych praw jest zabronione.

Wydanie I

Białystok 2020

ISBN 978-83-66520-44-8



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:
www.facebook.com/kobiece



www.wydawnictwokobiece.pl

Wydawnictwo Kobiectwo

E-mail: redakcja@wydawnictwokobiece.pl

Pełna oferta wydawnictwa jest dostępna na stronie

www.wydawnictwokobiece.pl



SPIS TREŚCI

Przedmowa Petera Morgana	11
Wolferton Splash	12
Hyde Park Corner	59
Księżę Windsoru	88
Siła wyższa	125
Magia korony	159
Punkt zapalny	206
Scientia potentia est	247
Duma i radość	289
Przyjaźń i szacunek	329
Gloriana	361

„Pałac Buckingham, rok 1947” – czytamy na początku pierwszego odcinka *The Crown*, który wprowadza nas prosto do jego wnętrza, gdzie chory na raka król Jerzy VI pochyla się nad muszlą klozetową, boleśnie odkrztuszając krew. Król umiera, szykujcie się na królową... Przenosimy się do sali tronowej i widzimy klęczącego kapitana Królewskiej Marynarki Wojennej, szczupłego Filipa Mountbattena w wysłużonym mundurze



Na lewo: pałac Buckingham, Filip Mountbatten w szarfi Orderu Podwiązki tuż po otrzymaniu tytułu szlacheckiego z rąk króla Jerzego VI w przeddzień swojego ślubu, dziewiętnastego listopada 1947 roku. Na prawo: Whitehall, fotografia z 1947 roku przedstawiająca kapitana Mountbattena w dalszym ciągu sumiennie wykonującego swoje obowiązki w admiralicji.

wojennym, czekającego na nadanie mu tytułu szlacheckiego przed zaplanowanym na następny dzień ślubem z księżniczką Elżbietą. Lord Kanclerz, Lord Marszałek i cały orszak surowych dygnitarzy przyglądają się, jak niedomagający monarcha unosi miecz, którym przemieni swojego przyszłego zięcia z plebejusza w członka domu królewskiego. Wymieniają zaniepokojone spojrzenia, gdy monarcha zaczyna się jąkać. Król mężnie zaciska szczęki, recytuje trzy tytuły Filipa, zamykając listę najwyższym zaszczytem, który ma dla niego w darze: Orderem Podwiązki, ustanowionym w 1348 roku przez Edwarda III dla towarzyszy broni.

Nazajutrz „The Times” donosi: „Jego Królewska Mość ma przyjemność nadać kapitanowi Mountbattenowi tytuł Jego Królewskiej Wysokości, jak również godność książęcą Zjednoczonego Królestwa z tytułami barona Greenwich [w uznaniu dla służby Filipa w marynarce], hrabiego Merioneth [ukłon w stro-



nę Walii] oraz księcia Edynburga [tradycyjny tytuł książęcy w hołdzie Szkocji]. [...] Król dotknął mieczem obu ramion kłęczącego przed nim kapitana Mountbattena podczas ceremonii nadania szlachectwa, po czym obdarzył go insygniami Orderu Podwiązki”.

Duch wikinga... w 1935 roku czternastoletni książę Filip wcielił się w rolę Donalbeina w szkolnej inscenizacji Makbeta Williama Szekspira w Gordonstoun, postępowej akademii w północnej Szkocji założonej przez żydowskiego pedagoga, Kurta Hahna, po ucieczce z nazistowskich Niemiec.

Opis ten odpowiada mniej więcej temu, co widzimy na ekranie. Obcokrajowiec został naturalizowany – z jedną małą różnicą. W ramach preludeum do sceny inwestytury obserwujemy, jak „Jego Wysokość Filip, książę Grecji i Danii” zrzeka się narodowości greckiej oraz „wszelkich innych tytułów obcych państw”, by stać się obywatelem Wielkiej Brytanii. Na naszych oczach nikomu nieznany i podejrzany obcy książę zamienia się w dzielnego brytyjskiego bohatera wojennego.

Jednak w rzeczywistości Filip został obywatelem brytyjskim już na początku roku, przechodząc wszelkie wymagane procedury prawne – i z całą pewnością nie miało to miejsca w pałacu Buckingham. Według zapisów historycznych Filip książę Grecji zrzekł się greckich tytułów i otrzymał obywatelstwo brytyjskie osiemnastego marca 1947 roku na mocy Ustawy o obywatelstwie brytyjskim i statusie obcokrajowców – tak więc przez osiem miesięcy, aż do otrzymania tytułu szlacheckiego, występował po prostu jako Filip Mountbatten, kapitan Królewskiej Marynarki Wojennej.

Oglądasz serial kostiumowy, drogi czytelniku, nie dokument historyczny. *The Crown* to fikcja filmowa oparta na faktach i utrzymana w duchu wydarzeń historycznych. By zrozumieć postać Filipa, zapoznając się z nią, musimy być świadkami jego zrzeczenia się przynależności do obcej rodziny królewskiej; dzięki temu bardziej doceniamy jego wejście do domu Windsorów następnego dnia.

To, co oglądamy na ekranie, jest mieszanką prawdy i inwencji twórczej, utrzymaną w wielowiekowej tradycji dramatu historycznego, którego jednym z najznamienitszych klasycznych przykładów jest przełożona na wiele języków *Maria Stuart* Friedricha Schillera, po raz pierwszy wystawiona na deskach teatralnych w 1800 roku. W jednej ze scen jesteśmy świadkami

gorzkiego starcia dwóch potężnych osobowości podczas spotkania Marii, królowej Szkotów, z Elżbietą I, które w rzeczywistości nigdy nie miało miejsca.

Ta książka unaocznia ogrom drobiazgowej pracy badawczej leżącej u podstaw *The Crown*. Jest to jednak również widowisko telewizyjne, znakomity montaż pikseli, którego celem jest dostarczenie rozrywki, zobrazowanie wielkich postaci i ważnych wątków w życiu narodu oraz przystępne ukazanie wiekopomnych wydarzeń. Największa siła dawnej i nowożytnej monarchii brytyjskiej leży w zdolności budzenia szczerych emocji, niekiedy złości i wrogości, częściej ciekawości i podziwu – ale zawsze sentymentalizmu w najwyższym stopniu. „Ze wszystkich znanych świata systemów rządów – pisze historyk Edward Gibbon – monarchia dziedziczna zdaje się stanowić najdoskonalsze źródło kpiny”.

Oto paradoksy przedstawione przez Petera Morgana w serialu *The Crown*, którego fabuła toczy się wokół dwóch jak najbardziej rzeczywistych postaci – Elżbiety Windsor i Filipa Mountbattena – oraz niezwyklej przygody życia, którą wspólnie rozpoczynają. To adaptacja ich siedemdziesięcioletniego związku – historii miłosnej, prostej i wybitnie złożonej razem. Właśnie dlatego odcinek pierwszy nie rozpoczyna się od wstąpienia na tron królowej Elżbiety II w lutym 1952 roku ani od ceremonii koronacji rok później w czerwcu, choć oba te wydarzenia to niezaprzeczalnie konstytucyjne kamienie milowe. Poznajemy Elżbietę pięć lat wcześniej, w przeddzień ślubu z Filipem. W rzeczywistości żadne z nich do dziś nie jest do końca pewne, gdzie i kiedy się poznali. Jednak oboje dobrze pamiętają, kiedy tak naprawdę się zauważyli. „Mogliśmy się poznać – pisała w 1947 roku księżniczka Elżbieta, starając się odpowiedzieć na pytanie jednego z dworskich korespondentów – jeszcze podczas

koronacji [Jerzego VI w maju 1937 roku] lub na ślubie księżnej Kentu [w listopadzie 1934 roku]”. Jako potomkowie w linii prostej królowej Wiktorii tak Elżbieta, jak i Filip byli dziećmi olśniewających, acz wygasających dziewiętnastowiecznych rodów królewskich, których członkowie wciąż zjeżdżali się na podobne uroczystości. Ale „*pamiętam*, że nasze pierwsze spotkanie – pisała dalej Elżbieta – miało miejsce w Królewskiej Akademii Marynarki Wojennej w Dartmouth w lipcu 1939 roku, tuż przed wybuchem wojny”.

Spotkanie to zostało zaaranżowane przez kuzyna Jerzego VI, lorda Louisa „Dickiego” Mountbattena, który, tak jak król, był w korpusie kadetów w Dartmouth.



WYDAWNICTWO
KOBIECE

Spodobał Ci się fragment tej książki?

Zamów ją w naszej księgarni

www.WYDAWNICTWOKOBIECE.pl

Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku:

 www.facebook.com/kobiece



ul. Andersa 40A
15-113 Białystok

e-mail: redakcja@wydawnictwokobiece.pl

tel. 731-019-059